

Droga Mamo, drogi Tato – pamiętaj, że dziecko uważnie Cię obserwuje w czasie Mszy świętej! Jeżeli Ty się modlisz – ono także tego zapragnie. Jeżeli ulegasz ciągłemu rozproszeniu, a nawet wykorzystujesz „maniery” dziecka do unikania skupienia i modlitwy w kościele – dziecko nigdy nie nauczy się miłości do Boga!



Błędy:

- pozwolenie na to, aby dzieci przychodziły ze swoimi zabawkami: większość dzieci nie chce się modlić, ale przekształca posadzkę kościoła w plac zabaw,
- pozwolenie na to, aby dzieci w trakcie Liturgii mogły swobodnie poruszać się po kościele (tak samo błędem jest chodzenie rodziców z dzieckiem),
- brak reakcji rodziców, gdy ich małe dziecko hałasuje (krzyczy, rozmawia, gaworzy) w czasie Mszy świętej przez co ci, którzy chcieliby wysłuchać homilii nie mają szans na właściwe jej przeżycie.

Konsekwencje błędów:

- traktowanie Mszy świętej w sposób udzielniony przez co zapominamy, że Eucharystia nie jest zwyczajnym spotkaniem przy udziale gitary i wesołego księdza, ale Ofiarą Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa,
- małe dziecko może się wręcz zniechęcić do chodzenia na Mszę świętą; dziecko w wieku przedszkolnym potrafi skupić uwagę przez 15 minut, w kościele pełnym ludzi czuje się obco, przeżywa wręcz stres,
- brak duchowego wzrostu rodziców! (koniecznego do przekazania wiary dzieciom),
- Eucharystia staje się przedszkolnym placem boju i bieganiem za dzieckiem przy jednoczesnym rozpraszaniu siebie i innych.

W sprawie Mszy z udziałem dzieci i innych Mszy świętych:

- ze Mszy świętej z udziałem dzieci niektórzy uczynili „ankietę” na najbardziej wyluzowanego księdza w okolicy, który podczas rozmowy z dziećmi w czasie kazania wyciąga z najmłodszych zabawne historie i anegdoty nigdy nie dotykając spraw ważnych, którymi na co dzień żyją dorośli,
- Msza święta „dla dzieci” staje się w wielu miejscach najkrótszą Eucharystią w parafii, bez stawiania wymagań, gdzie wszyscy mile spędzili czas, gdzie „nikt się nie czeptał, że nie udaje się nam żyć Ewangelią w życiu codziennym; nikt nie wspomniał, że wiara nie ma przełożenia w sprawach zawodowych, rodzinnych, wszyscy na nowo dowiedzieli się, że Pan Bóg nas wszystkich kocha i dlatego dzieci powinny słuchać rodziców...”. A kiedy rodzice dowiedzą się, że muszą bardziej słuchać Pana Boga?

Jak uniknąć błędów?

- Ucz dziecko szacunku do miejsca świętego. Pójdź z nim w wolnym czasie do kościoła, aby nie tylko pokazać świątynię, ale i nauczyć pobytu w sakralnej przestrzeni. Jeżeli celem rodziców zachodzących do kościoła będzie modlitwa, a nie muzealna przechadzka – dziecko szybko to zauważy.
 - Przed pójściem z dzieckiem na Eucharystię warto wcześniej przyprowadzić je do kościoła poza Mszą świętą. Jeżeli potrafi zachować odpowiednie skupienie – jest to sygnał, że można je zabierać na Mszę świętą.
 - W czasie Mszy świętej dziecko powinno siedzieć między rodzicami.
 - Jeżeli dziecko w wieku przedszkolnym wymaga tak wielkiego wysiłku w pilnowaniu go na Eucharystii, że rozprasza rodziców lub innych wiernych, zostawcie dziecko pod właściwą opieką w domu lub wymieniajcie się w pilnowaniu dziecka – zachowując przy tym niedzielny obowiązek uczestniczenia w Eucharystii – dziecko ma taki obowiązek dopiero od 7 roku życia.
 - Zabierajcie czasem dziecko na Mszę świętą dla dorosłych. Wbrew pozorom dzieci lubią tradycyjne pieśni liturgiczne i szybko się ich uczą. Potrafią się też zachwycić atmosferą skupienia „dorosłej” liturgii. Dodatkowo, gdy brak „nakręcających” ich rówieśników, zachowują się spokojniej.
 - Bądźcie wrażliwi na potrzeby duchowe dziecka. Niektóre dzieci tak bardzo pragną osobistego spotkania z Chrystusem, że warto posłać je do wczesnej Komunii Świętej. Zainteresowanych odsyłamy do: www.wczesna-komunia.com.pl
- Szacunek do Eucharystii uczy szacunku do własnych rodziców i dzieci!

Bogna Białecka*

ks. Daniel Wachowiak**

* żona, matka 4 dzieci, psycholog, publicystka Przewodnika Katolickiego , autorka szeregu poradników poświęconych wychowaniu dzieci

** Wikariusz parafii Maryi Królowej w Poznaniu

